



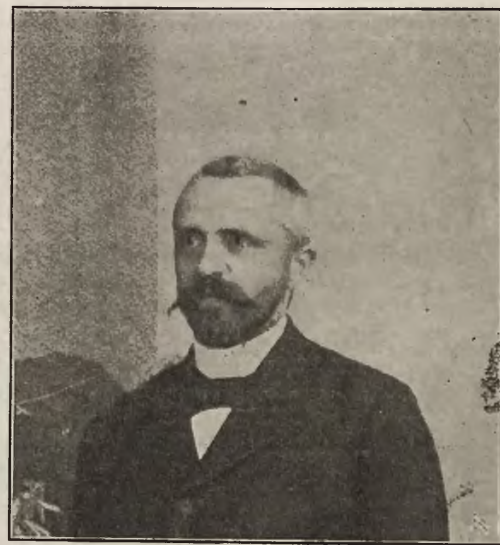
Zamach na króla Alfonsa XIII: Alfons XIII.

Rycina nasza przedstawia cykl epizodów krótkotrwałej powodzi.

Ogródek dla dzieci w parku dra Jordana.

W Krakowie chlubne imię na polu pracy nad wychowaniem młodzieży pozyskał profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, znany filantrop i przyjaciel młodzieży, dr. Henryk Jordan. Założony przez czciwego profesora park, znany pod nazwą parku Jordana, przeznaczony wyłącznie dla młodzieży, jest instytucją, której nam może pozazdrościć niejedno miasto zagraniczne. Park to bowiem założony, utrzymywany i zastosoany jest do tego, żeby dzieciom, żeby młodzieży naszej dać sposobność do wytchnienia po pracy, do odzyskania zdrowia i sił, zrujnowanych ślęceniem nad książką, czy przy warsztacie. Warto się też w lecie przejść do parku Jordana, aby się nasycić widokiem wesołości, jaką kipi młodość, tej szerokiej fantazyi, promieniającej z zarumienionych twarzączek, rozbawionych, wesołych, bo oddalonych od ciasnoty pokoju, oddychających pełną piersią na świeżem powietrzu.

W ostatnich dniach wprowadzoną została w parku dra Jordana, z inicjatywy profesora Bierońskiego, a z pomocą prof. Jordana, bardzo piękna i pożyteczna inowacja. Kawałek ziemi obrócono na ogródek. Dzieci same wykonują całą robotę, robią grządki, przyczem uczą się stosować praktycznie zasady geometryi. Potem, kiedy nadejdzie odpowiedni czas, będą się zajmowały sadzeniem, plewieniem i pielęgnowaniem roślin, przyczem na żywych okazach ma być prowadzona nauka botaniki. Myśl ta, połączenia pracy fizycznej z umysłową, jest nie tylko sama w sobie piękną, ale i nader pożądaną, bo też nic nie wpływa na dzieci

Ogródek dla dzieci w Parku prof. dra Jordana
P. Bieroński, kierownik ogródka.

położone części miasta — zrobiła najwięcej krzywdy — jak to już wspomnieliśmy — ubogim mieszkańcom suteryn i piwnic.

Niektóre ulice przedstawiały widok powodzi. Woda dosięgła okien mieszkań suterennych i zaczęła je zalewać. Powstał popłoch, ludzie wybiegali na ulicę, sądząc, że się zbliża katastrofa powodzi. Podkop kolejowy w ulicy Lubicz tak był zalany wodą, że sięgała ona po ramiona brodzącym po niej chłopakom. Woda zalała mieszkania suterenne i piwnice w ulicach Basztowej, Zacisze, Lubicz, Pawiej, Kolejowej, Blich, Zielonej, Dietla, Małej, Dolnych Młynów i t. d.

tak dobrze, tak pożytecznie, jak nauka, połączona z zabawą. Ona też najbardziej wpływa na duszę dziecka i najbardziej duszy dziecka odpowiada. Najnowsze teorie wychowania młodzieży kładą główny nacisk właśnie na to połączenie zabawy z nauką. Byłoby więc bardzo pożądanem, aby sfery zajmujące się wychowaniem, zajęły się rozszerzeniem i uprzystępnieniem ogródka w Parku Jordana dla jak największej ilości dzieci.

Uzupełnieniu tego artykułiku podajemy obok fotografię ogródka w czasie wykonywania pracy przez dzieci, oraz portrety profesora dra Jordana i profesora Bierońskiego.



Katastrofa żywiołowa w Krakowie: Szereg obrazków z nagłej powodzi: 1. Podkop przy ulicy Lubicz, zalany wodą. 2. Strażacy pompujący wodę z suteryn przy ulicy Basztowej. 3. Zalane suteryny w kamienicy pod l. 7 przy ul. Zacisze. 4. Sien w domu pod l. 7 na Zaciszu, wypełniona wyniesionymi z suteryn rzeczami.